

Sygn. akt II K 654/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 roku na rozprawie sprawy

K. F. (1)

s. E. i M. z domu W.

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 10.09.2018 r. około godz. 09:00 na ul. (...) w P. prowadził po drodze publicznej pojazd mechaniczny – samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) w ruchu lądowym pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi kat. B zgodnie z decyzją nr (...) wydaną przez Starostę (...) z dnia 09.09.2018 r. o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi ze względu na negatywny wynik egzaminu kontrolnego sprawdzającego kwalifikację czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 180a kk

orzeka:

- oskarżonego K. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu eliminując z jego opisu sformułowanie „czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym”, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 180a kk i na podstawie art. 66§1 i 2 kk, art. 67§1 kk postępowanie karne warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;
- na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 43a§1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 8000 (ośmiu tysięcy) złotych;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 100 (stu) złotych.

UZASADNIENIE

W dniu 10 września 2018 r. około 9:00 patrol Policji w składzie sierżant sztabowy M. P. i starszy aspirant J. S. na ul. (...) w P. zatrzymał do rutynowej kontroli drogowej kierującego V. (...) o nr rej (...). Okazał się nim oskarżony K. F. (1). Oskarżony nie posiadał dokumentu prawa jazdy. Po sprawdzeniu w systemach informatycznych okazało się, że 9 sierpnia 2018 r. Starosta (...) wydał decyzję (...) cofającą oskarżonemu uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B. W uzasadnieniu wskazano, iż powodem cofnięcia uprawnień było to, że oskarżony nie zaliczył praktycznego egzaminu. Zatrzymany był trzeźwy.

(wyjaśnienia oskarżonego K. F. (1) – k.11, 52-53, notatka urzędowa – k. 1, decyzja – k. 5)

Oskarżony po zdarzeniu w listopadzie 2018 r. zdał egzamin na prawo jazdy i otrzymał uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 52-53)

Oskarżony K. F. (1) ma 64 lata. Wykształcenie wyższe – inżynier budownictwa. Współwłaściciel oraz członek zarządu Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w P., uzyskujący z tego tytułu dochód miesięczny w wysokości 10.000 złotych. Żonaty, ojciec dwojga dorosłych dzieci. Nie karany.

(oświadczenia oskarżonego – k. 52, pismo (...) k. 41-44)

Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu. Na rozprawie wyjaśnił, że po zabraniu uprawnień do kierowania pojazdami do pracy podwoził go zwykle ktoś z firmy, jednak w dniu zdarzenia nie było takiej możliwości z uwagi na „dużo roboty”. W ramach obowiązków służbowych jeździ niemalże po terenie województwa (...) i (...), nadzorując budowy dróg i mostów. Rocznie przejeżdżał zwykle 40-50 tysięcy kilometrów. Oświadczył, że czuje się niekomfortowo, gdyż jest pierwszy raz przed sądem. Żałuje tego, co zrobił. Prawo jazdy ma od 34 lat i nie spowodował nawet kolizji (k. 52-53).

Okoliczności sprawy są bezsporne. Wyjaśnienia oskarżonego, notatka policyjna z miejsca zdarzenia oraz odpis decyzji starosty (...) opisaną wyżej, konweniują ze sobą udowadniając, że K. F. 10 września 2018 r. na drodze publicznej kierował samochodem osobowym, pomimo wydania prawomocnej i wykonalnej decyzji Starosty (...) (właściwego organu) o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami.

Tak postępując oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 180a kk.

Analizując okoliczności zdarzenia, stopień społecznej szkodliwości czynu oraz winy sąd doszedł do przekonania, iż w sprawie możliwym i celowym jest zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Okoliczności zdarzenia badane pod kątem społecznej szkodliwości nie są drastyczne, ani dramatyczne, ograniczając się do ustalenia, że oskarżony kierował samochodem na ul. (...), położonej na obrzeżach P. o średnim natężeniu ruchu. Kierujący był trzeźwy, nie naruszał żadnych innych zasad bezpieczeństwa ani porządku w ruchu drogowym w sensie np. przekroczenia prędkości czy nawet jazdy bez włączonych świateł czy z brudną tablicą rejestracyjną. Jego zatrzymanie było efektem rutynowej kontroli, jak można się domyślać, poczynionej w celu ujęcia nietrzeźwych kierujących. Oskarżony jechał do pracy, aby realizować obowiązki służbowe a nie przemieszczał się z miejsca na miejsce bez jakiegokolwiek celu. Waga naruszonych przezeń reguł (jazda bez uprawnień) nie była znaczna, dużo mniejsza, aniżeli w przypadku innych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji np. sprawcy wypadku komunikacyjnego czy też nietrzeźwego kierującego. Oskarżony, posiadał umiejętności do kierowania pojazdem i dysponował znacznym doświadczeniem jako kierowca (miał prawo jazdy od 34 lat), więc okoliczność, że wsiadł za kierownicę bez posiadania dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami, była, zdaniem sądu, obojętna dla bezpieczeństwa w ruchu. Nie stwarzał on dla innych uczestników niebezpieczeństwa większego, aniżeli inny przeciętny kierujący z prawem jazdy. Owszem sąd nie może nie widzieć tego, że oskarżony przed wydaniem decyzji starosty został skierowany na egzamin kwalifikacyjny, z uwagi na zastrzeżenia co do umiejętności (decyzja niestety ma lakoniczne uzasadnienie i nie podaje o co chodziło) i egzamin praktyczny „oblał”, ale szczerze należy powiedzieć i tu sąd odwoła się do własnego doświadczenia, iż większość kierujących nawet z długoletnim doświadczeniem miałyby problemy, aby „z marszu” zdać egzamin „na placu” co nie oznacza, że nie nadają się do kierowania pojazdami. Co więcej oskarżony przystąpił do egzaminu praktycznego w listopadzie 2018 r. i go z sukcesem zdał, potwierdzając tym samym, że ma jednak wystarczające kwalifikacje i zdolności, aby kierować pojazdami, co przyznali państwowi egzaminatorzy a więc osoby fachowe potrafiące to miarodajnie ocenić.

Powody cofnięcia oskarżonego uprawnień miały charakter przemijalny, obecnie zdezaktualizowały się i to w oparciu o sprawdzenie jego kwalifikacji. Inaczej należałoby ocenić sytuację, kiedy miałyby charakter trwały lub nawet długotrwały i w czasie w wyrokowania były nadal aktualne. Chodzi przykładowo o czynny zakaz prowadzenia pojazdów, przeciwwskazania zdrowotne czy też psychologiczne do kierowania pojazdami (por. art. 103 ust 1 pkt 1 lit b i c ustawy z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami Dz.U. z 2017 r., poz. 978). W tych ostatnich przypadkach kierowanie pojazdem przez takiego kierującego podlegałoby bardziej negatywnej ocenie, gdyż osoby wyeliminowane z ruchu z tych powodów nadal stanowiłyby realne niebezpieczeństwo dla innych kierujących rzutużąc na stopień społecznej szkodliwości, ale i na stopień winy który jest inny u osoby, która wsiada za kierownicę, pomimo tego, że za pierwszym razem nie dało się zdać egzaminu (ale umie jeździć) a inny u takiej, która wie że np. jest chora i niewydolna psychoruchowo, może omdleć za kierownicą, czy też nie widzi i nie bacząc na to, mając za nic bezpieczeństwo w ruchu decyduje się jechać.

W przypadku oskarżonego, który ma 64 lata i nie był dotąd w ogóle karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, dysponuje wyśmienitą opinią z miejsca pracy, wyraził skruchę, a więc różni się sposobem życia od przeciętnego sprawcy z którym sąd styka się na sali sądowej, istnieją dobre, lepsze niż typowe, parametry prognostyczne, iż nie popełni przestępstwa w przyszłości, mimo niekarania go. Przedmiotowe zdarzenie należy ocenić, jako jednorazowy incydent, który nie powtórzy się w przyszłości, mimo braku oddziaływania narzędzia w postaci nawet najłagodniejszej kary. Sąd wziął też pod uwagę, iż skazanie członka zarządu poważnego przedsiębiorstwa, realizującego inwestycje w sektorze publicznym (gminne, powiatowe lub państwowe), narażałoby zakład pracy K. F. na utratę zdolności przetargowej, do utrzymania której wymagana jest niekaralność członków organów osób prawnych.

Spełniona jest też przesłanka formalna warunkowego umorzenia, jaką jest ustawowe zagrożenie karą za popełniony występki nieprzekraczające 5 lat pozbawienia wolności.

Dlatego też sąd warunkowo umorzył postępowanie na okres próby 2 lat.

Kierując się tymi samymi względami, które legły u decyzji o warunkowym umorzeniu sąd zaniechał orzekania wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów. Oskarżony nie jest, zdaniem sądu kierującym, którego należy eliminować z ruchu dla dobra innych kierujących a taki jest sens sięgania po zakaz prowadzenia pojazdów. Jak napisano wyżej, jego zatrzymanie nie wynikało z niebezpiecznej jazdy, znajdowania się pod wpływem alkoholu, czy naruszenia nawet błahych zasad porządkowych w ruchu, a było wynikiem rutynowej kontroli. Oskarżony nie zagrażał swoją jazdą bezpieczeństwu w ruchu. Okoliczności na podstawie których cofnięto K. F. uprawnienia do kierowania pojazdami „straciły” ważność, ponieważ zdał egzamin praktyczny potwierdzając tym samym, że ma umiejętności, aby uczestniczyć w ruchu i jest kierowcą bezpiecznym (innych przeciwwskazań nie było skoro wydano mu prawo jazdy). Po „zatrzymaniu” uprawnień oskarżony swoje niezdiscyplinowanie odczuł na „własnej skórze”, gdyż nie mógł prowadzić pojazdów (poza jedną sytuacją) od sierpnia do listopada, co było dla niego szczególnie dolegliwe z uwagi na charakter pracy wymagającej częstych podróży służbowych. Ta ostanía okoliczność związana z pracą oskarżonego była niezależnym argumentem za niepozbawieniem go prawa jazdy. Oskarżony, jak wynika z jego wyjaśnień, pisma z (...), które nie odbiegają od doświadczenia życiowego, jest osobą będącą „ciągle w ruchu” ponieważ przedsiębiorstwo w którym pracuje prowadzi działalność gospodarczą niestacjonarnie, ale buduje i utrzymuje drogi i mosty na dużym terenie i jak wiadomo, wymaga to ciągłego sprawdzania nadzoru, odbiorów a także wyjazdów interwencyjnych, co jest „działką” oskarżonego jako członka zarządu w firmie; roczne przebiegi oskarżony określał na poziomie 40-50 tysięcy kilometrów. W takim układzie pozbawienie go prawa jazdy na okres co najmniej roczny stanowiłoby nadmierne utrudnienie w jednej z głównych aktywności życiowych oskarżonego. Zdaniem sądu zatrzymanie przez Policję, odebranie pojazdu, konieczność stawiennictwa przed sądem były dla dojrzałego mężczyzny na wysokim stanowisku, jakim jest oskarżony wystarczającą dolegliwością, mając jednocześnie walor wychowawczy w sensie wdrożenia do przestrzegania zasad ruchu drogowego.

Na podstawie art. 43a § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 8000 złotych, które z racji warunkowego umorzenia postępowania i odstąpienia sięgnięcia po zakaz prowadzenia pojazdów stanowi, wraz z kosztami postępowania, realną dolegliwość penalną dla oskarżonego adekwatną do wagi czynu, stopnia

winy i możliwości płatniczych oskarżonego. Świadczenie w orzeczonej wysokości spełni również walor wychowawczy odstrasżając K. F. od kolejnych naruszeń przepisów drogowych.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 629 kpk w zw z art. 627 kpk a o opłatę wymierzono na podstawie 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.)